

Bartosz Klusek

Et nemini parcat, czyli co chcieli wiedzieć monarchowie średniowieczni o swoich poddanych? : przykład angielski (XI-XIII w.)

Meritum 3, 21-33

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ET NEMINI PARCATUR,
CZYLI CO CHCIELI WIEDZIEĆ MONARCHOWIE
ŚREDNIOWIECZNI O SWOICH PODDANYCH?
PRZYKŁAD ANGIELSKI (XI–XIII W.)¹

Każda władza, niezależnie od czasu i miejsca, dąży do jak najpełniejszej kontroli nad terytorium swojego działania oraz poddanymi sobie ludźmi. W tym celu m.in. wystawia i przechowuje dokumenty. Jednak tego rodzaju regularna działalność administracji uzupełniana jest akcjami nadzwyczajnymi, aby ustalić majątkowe podstawy poddanych w celu wymierzenia odpowiednich podatków albo też zrewidowania stanu własności.

W przeszłości przeprowadzanie, pozostających poza porządkiem „codziennej” aktywności władzy, śledztw czy spisów możliwe było jedynie w państwach o dobrze rozwiniętej i sprawnie działającej administracji. Tęgo rodzaju przymiotami niewątpliwie w Europie wyróżniała się średniowieczna monarchia angielska. Jej królowie z dynastii normańskiej, a później andegaweńskiej, dawali dowody swej skuteczności nie tylko na polach bitew – tradycyjnej sferze monarszej aktywności – lecz również jako znakomici administratorzy.

Aktywność wyspiarskich królów w dziedzinie prawa czy administracji, choć wyjątkowa z racji swej sprawności, nie była jednak odosobniona, bo też i problemy, które starano się w Anglii rozwiązać w dojrzałym średniowieczu, były wspólne dla całej feudalnej Europy². Dostrzeżenie w XII w. przez monarchów legistów znaczenia justyniańskiej kodyfikacji i jej twórcza interpretacja oraz idące za tym pogłębienie refleksji prawniczej stworzyły podstawy pod budowę państw nowego typu. Od czasów renesansu tego stulecia władca stał się źródłem, gwarantem i jednocześnie najważniejszym egzekutorem prawa, na

¹ Opracowanie niniejszego szkicu zostało sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki – projekt nr N108 224740.

² Wprowadzenie do tematu daje J. Glénisson, *Les enquêtes administratives en Europe occidentale aux XIIIe et XIVe siècles*, [w:] *Histoire compare de l'administration*, red. W. Paravicini, K.F. Werner, Munich 1980, s. 17–25.

podstawie którego funkcjonowało państwo³. Środkiem służącym do realizacji naszkicowanych przemian stało się właśnie prawodawstwo, które poza postulowanym dawniej spisywaniem jedynie prawa zwyczajowego, coraz częściej i śmielej tworzyło nowe normy regulujące stosunki społeczne w nieznanym wcześniej sposób. Jednakże legislacja niepodparta gruntowną znajomością obszaru swego działania (widzimy to także współcześnie), przynieść może równie wiele szkód, jak i pożytku. Zdawano sobie z tego sprawę już w średniowieczu, dlatego począwszy od XI w., terytorium królestwa Anglii objeżdżane było dość regularnie przez specjalnie delegowanych do tego celu urzędników. Zaopatrzeni w instrukcje, mieli oni badać poruczane im każdorazowo problemy.

Analiza instrukcji dla objazdowych urzędników pozwala stworzyć przyczynek do dalszych badań na problematykę prawno-ustrojową i gospodarczą funkcjonowania monarchii angielskiej w okresie dojrzałego średniowiecza⁴. Pozwala stwierdzić, co było najważniejsze dla jej sprawnego działania oraz w jaki sposób szukano rozwiązania bieżących trudności.

Niniejszy tekst jedynie zarysowuje wybrany problem, za który uznano ustalenie ważnej kwestii zainteresowania administracji angielskiej od XI do XIII w. sprawą kondycji majątkowej poddanych. Zajmować nas będzie przede wszystkim sam kwestionariusz pytań, jaki budowano na potrzeby poszczególnych dochodzeń. Jako uzupełnienie posłuży nam materiał kronikarski, w którym „ciekawość” monarsza również znajdowała swe odzwierciedlenie. Na wstępie z całą pewnością można zaznaczyć, że poddani odnosili się do tej ciekawości zdecydowanie negatywnie.

Tego rodzaju podejście do tematu analizy pozostawia na uboczu wiele kluczowych zagadnień, takich jak choćby kwestia skuteczności wzmiankowanych śledztw. Jest to jednak odrębny, dość rozległy i trudny, wątek badawczy⁵.

³ O znaczeniu renesansu w XII w., w tym prawniczego, zob. klasyczne już opracowanie C.H. Haskins, *The Renaissance of the Twelfth Century*, Cambridge 1927; zob. również H.J. Berman, *Prawo i rewolucja kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995.

⁴ Zarówno te jak i inne kwestie związane z działaniami średniowiecznej administracji, postawiła H. Cam, *The Hundred and the Hundred Rolls. An Outline of Local Government in Medieval England*, Cambridge 1930; Obecnie rolę *inquisitio* dla budowania silnej władzy państwowej zdaje się podkreślać A. Harding, *Medieval Law and the Foundations of the State*, Oxford 2001, s. 109–139.

⁵ Zostanie on zanalizowany w przygotowywanej pod opieką naukową prof. Andrzeja Pleszczyńskiego rozprawie doktorskiej.

Najstłynniejszym spisem, jaki kiedykolwiek przeprowadzono w Anglii, był rzecz jasna tzw. *Domesday Book*⁶. Zrealizowano go w 1086 r. na polecenie Wilhelma Zdobywcy, który tym samym przetrwał szlak kolejnym angielskim władcom dla tego rodzaju przedsięwzięć. I choć następne spisy nie są już tak powszechnie znane jak ich pierwowzór, to warto zauważyć, że do końca XIII w. powstała ich znaczna liczba. Dlatego też najpoważniejsza współcześnie badaczka omawianej problematyki, Sandra Raban, stworzyła pojęcie kultury dociekliwej czy też badawczej (*inquiring culture*)⁷.

Szkicowy przegląd kwestii rozpocząć wypada od wspomnianego *Domesday Book*, postrzeganego przez wielu jako największy pomnik średniowiecznej administracji⁸. Najszerzej dyskutowane w literaturze zagadnienie dotyczące tego spisu odnosi się do celu, dla którego został sporządzony. Nie zachowały się bowiem żadne źródła, które mogłyby tę kwestię rozstrzygnąć. Sam materiał zebrany przez królewskich komisarzy, chociaż przebogaty, również nie przynosi odpowiedzi na postawione w tytule artykułu pytanie. Można jedynie dowodzić, że Wilhelm Zdobywca postanowił uporządkować sprawy majątkowe, zarówno własne, jak i największych swoich lenników. Podbój normkański i następująca po nim redystrybucja ziemi nie zakończyły się przecież w 1066 r., a dopiero w latach siedemdziesiątych tego stulecia, po stłumieniu buntów anglo-saskich możliwych. Do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu spisu doszło najprawdopodobniej na zgromadzeniu feudałów w Gloucester w 1085 r., w przeddzień spodziewanego ataku króla Danii Kanuta. Według późniejszej relacji *Kroniki Anglo-Saskiej*: *król zamyslił się i długo rozmawiał ze swoją radą. Następnie rozstał ludzi do każdego hrabstwa w Anglii i nakazał im dowiedzieć się, ile ziemi znajduje się w każdym hrabstwie oraz którą ziemię i bydło król posiada w kraju i jakie daniny są mu należne z hrabstwa za dwanaście miesięcy. Spisano też, ile ziemi mieli jego arcybiskupi, biskupi, opaci i hrabiowie; co i ile miał każdy, kto posiadał*

⁶ O jego anglo-saskich korzeniach zob. M. Wood, *Domesday. A Search for the Roots of England*, London 1987, s. 99, 148–156; S. Harvey, *Domesday Book and its Predecessors*, *English Historical Review*, 1971, t. LXXXVI, s. 753–773.

⁷ S.A. Raban, *Second Domesday? The Hundred Rolls of 1279–80*, Oxford 2004, s. 13–36.

⁸ Literatura dot. tematu jest olbrzymia. Z nowszych pozycji warto wskazać: J.C. Holt, *Domesday Studies*, Woodbridge 1987; D. Roffe, *Domesday: The Inquest and The Book*, Oxford 2000; idem, *Decoding Domesday*, Woodbridge 2007; J. McDonald, G.D. Snooks, *Domesday Economy. A New Approach to Anglo-Norman History*, Oxford 1986; R. Fleming, *Domesday Book and the Law: Society and Legal Custom in Early Medieval England*, Cambridge 1998.

*majątek w Anglii, zarówno ziemi jak i bydła i ile były one warte*⁹. Żadne źródło kronikarskie nie przynosi większej liczby informacji na temat przedmiotu tego spisu. Najlepszy wgląd w materię zainteresowania Wilhelma dają wzmianki z samego *Domesday Book*. Najpełniejsza, którą przytoczymy w całości, to fragment tzw. *Inquisitio Eliensis*: *zbadano jak nazywa się dany majątek; kto dzierżył go w czasach króla Edwarda; kto dzierży go teraz; ile ziemi się w nim znajduje; ile pługów przypada na majątek; ilu villanów¹⁰; ilu cottarów; ilu niewolnych; ilu wolnych; ilu sokmanów; ile lasów; jak wiele łąk; jak wiele pastwisk; ile młynów; ile stawów rybnych; ile zostało do majątku dodane a ile odebrane; ile wszystko było warte kiedyś a ile jest warte teraz; i ile każdy wolny człowiek i sokman posiadał i posiada teraz. Wszystko to zostało spisane trzy razy: mianowicie jak było w czasach króla Edwarda, jak było kiedy król Wilhelm nadał ziemię i jak jest teraz*¹¹.

Rozesłani po kraju urzędnicy uporali się z zadaniem w zaledwie kilka miesięcy 1086 r. Wszystkie źródła, które wspominają o śledztwie, podkreślają dokładność, z jaką było przeprowadzane: *nie pozostała ani jedna hida, czy jard ziemi, ani jeden wół, krowa czy świnia, których by nie spisano; potem wszystkie te spisy zostały mu [królowi] przedłożone*¹². Zapewne relacje takie są mocno prze-

⁹ *Cyng mycel geþeahþ. Swiðe deope spēce wið his witan ymbe þis land hu hit were gesett. Mid hwyllcon mannon. Sende þa ofer eall Englaland into ælcere scire his men. lett agan ut hu fela hundred hyda wæron innon þære scire. hwet se cyng him sylf hæfde landes. orfes innan þam lande. hwilce gerihþe he ahte to habbanne to .xii. monþum of ðære scire. Eac he lett gewritan hu mycel landes his arcebiscops hæfdon. his leodbiscops. his abbods. his eorlas. þeah ic hit lengre telle. hwet hu mycel ælc mann hæfde þe landsittende was innan Englalande. on lande. on orfe. hu mycel feos hit were wurð. – Cyt. za: *Two of the Saxon Chronicles Parallel*, wyd. J. Earle, C. Plummer, Oxford 1952, s. 216; *The Anglo-Saxon Chronicle*, tłum. G.N. Garmonsway, London 1960, s. 216; Podobne, choć nie tak dobitne, opisy pozostawili np. Henryk z Huntington, Marianus Scotus czy Florence z Worcester.*

¹⁰ objaśnienie nieprzetłumaczonych pojęć, również z kolejnych umieszczonych niżej w następnych cytowaniach, znaleźć można np. w pracy K.K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. II, cz. 1, Warszawa 1963, s. 150–172, gdzie mamy również zarys prawno-ustrojowy interesującego nas okresu. Autor nie zajmuje się sprawą translacji owych terminów z tej racji, że stanowią one jedynie dygresję prowadzonych tu rozważań.

¹¹ *Deinde quomodo vocatur mansio, quis tenuit eam tempore Regis Edwardi; quis modo tenet; quot hidæ; quot carrucæ in dominio, quot hominum; quot villani; quot cotari; quot servi; quot liberi homines; quot sochemani; quantum silvæ; quantum prati; quot pascuorum; quot molendina; quot piscinæ; quantum est additum vel ablatum; quantum valebat totum simul; et quantum modo; quantum ibi quisque liber homo, vel sochemannus habuit vel habet. Hoc totum tripliciter; scilicet tempore Regis Aeduardi, et quando Rex Willelmus dedit; et quomodo sit modo; et si potest plus haberi quam habeatur. – Cyt. za: *Select Charters and Other Illustrations of English Constitutional History*, wyd. W. Stubbs, Oxford 1905, s. 86.*

¹² *Swa swyðe nearwelice he hit lett utaspyrian. þæt næs an elpig hide. ne an gyrde landes. ne furðon, hit is sceame to tellanne. ac hit ne þuhte him nan sceame to donne. an oxe. ne an cu. ne an*

sadzone, jednak w przekazywanej ustnie tradycji współczesnych, zanotowanej pod koniec XII w. porównuje się ten spis do Sądu Ostatecznego¹³. Paralela ta, utrwalona piórem wysokiego rangą urzędnika na dworze Henryka II, posłużyła do urobienia nazwy, pod jaką spis jest znany obecnie.

Kolejny istotny w naszych rozważaniach spis przyniósł okres rządów króla Henryka II (1154–1189), znanego głównie ze sporu z arcybiskupem Tomaszem Beckettem, uważanego powszechnie za twórcę angielskiego systemu prawa *common law*. Henryk panując nad rozległym anglo-francuskim władztwem, stanął m.in. przed problemem ukrócenia nadużyć popełnianych przez swoich urzędników, w tym przede wszystkim szeryfów. Zgodnie z relacją *Gesta Regis Henrici Secundi*, powszechnie uskarżano się na uciążliwości ze strony wspomnianych oficjeli, ci zaś bronili się twierdząc, że działają w interesie króla. Ta napięta sytuacja skłoniła władcę do przeprowadzenia śledztwa w sprawie rzekomych nadużyć¹⁴.

Mechanizm spisu dochodzeniowego z 1170 r. w sprawie szeryfów, wyglądał podobnie, jak w czasie *Domesday Book*. Pojawiło się jednak istotne *novum* w postaci zaopatrzenia komisarzy królewskich w specjalne instrukcje, z którymi przemierzali hrabstwo po hrabstwie, zbierając informacje odnośnie zawartych w niej zaleceń. Wydaje się, że Henryk chciał wykorzystać sytuację, by zebrać więcej materiału, niż wskazywały na to okoliczności (przypomnijmy, że władca mierzył w nazbyt samodzielnych urzędników). Ankieta, jaką się wtedy posłużono zawierała trzynaście pytań¹⁵, z których większość koncentrowała się na działalności administracji królewskiej w terenie, natomiast pozostałe na

swin. næs beþfyon. þæt næs gesæt on his gewrite. ealle þa gewrita wæron gebroht to him syððan. – Cyt. za: *Two of the...*, s. 216; *The Anglo-Saxon Chronicle*, s. 216.

¹³ *Dialogus de Scaccario, and Constitutio Domus Regis. The Dialogue of the Exchequer, and The Establishment of the Royal Household*, wyd. E. Amt, S.D. Church, Oxford 2007, s. 96, 98.

¹⁴ *Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis, 1169–1192*, t. I, wyd. W. Stubbs, London 1867, s. 4–5; L.W. Warren, *Henry II*, London 1973, s. 290–292; J. Beauroy, *Centralisation et histoire sociale: remarques sur l'Inquisitio Vicecomitum de 1170*, Cahiers de Civilisation Medievale, 1994, t. XXXVII, z. 1–2, s. 3–24; J. Boorman, *The Sheriffs of Henry II and the Significance of 1170*, [w:] *Law and Government in Medieval England and Normandy*, red. G. Garnett, J. Hudson, Cambridge 1994, s. 255–275; P. Brand, *Henry II and the Creation of the English Common Law*, [w:] *Henry II. New Interpretations*, red. Ch. Harper-Bill, N. Vincent, Woodbridge 2007, s. 215–241.

¹⁵ Zarówno w tym, jak i w kolejnych śledztwach, ilość pytań jest szacunkowa, zob. chociażby *English Historical Documents 1042–1189*, wyd. D.C. Douglas, G.W. Greenaway, London 1953, s. 438–440, gdzie edytorzy wyodrębniają piętnaście takowych kwestii. Trudność w ustaleniu dokładnej ich liczby wynika przede wszystkim z niewielu przechowanych instrukcji oraz z dostosowania kwestionariusza pytań do specyfiki danego hrabstwa.

ustaleniu szeroko rozumianych praw majątkowych króla i największych panów feudalnych. Polecono zbadać m.in. jakie powinności feudalne należne są królowi, jak zorganizowane są poszczególne majątki w jego domenie (c. 6, 11, 12), a także wielkość dochodów panów świeckich i duchownych (c. 2, 3)¹⁶.

Należy jeszcze dodać, by lepiej oddać zasługi Henryka II dla rozwoju angielskiej administracji, że władca ten zapoczątkował również praktykę objazdów sądowych. W ich ramach sędziowie królewscy (*iudices itinerantes*) regularnie lustrujący kraj, wymierzali sprawiedliwość w poszczególnych hrabstwach. Co ważne, każdorazowo monarszy wysłańcy zaopatrzeni byli w tzw. *capitula itinerii* określające kwestie podlegające ich jurysdykcji oraz zakres materiału, jaki powinni zebrać, by wymierzyć sprawiedliwość. Od tego momentu sądownictwo objazdowe stało się podstawowym elementem angielskiego wymiaru sprawiedliwości, a przy okazji doskonałym źródłem informacji o tym, co dzieje się w kraju, w szczególności w materii prawa karnego¹⁷.

Zasady wypracowane w XII w. posłużyły Henrykowi III i Edwardowi I w ich nadzwyczajnych śledztwach z lat 1255, 1274–75 i 1279. Jak wiemy, Henryk III, walczący z tzw. buntem baronów pod przywództwem Szymona de Montfort, na skutek swoich nieudanych przedsięwzięć politycznych popadł w tarapaty finansowe¹⁸. Zmusiło go to do weryfikacji dochodów z domeny królewskiej, ale także do poprawienia skuteczności działania administracji w aspekcie korzyści finansowych, jakie przynosiła ona dla Korony. 22 czerwca 1255 r. Henryk III mianował komisję sędziów, *aby zbadać stan królewskich praw i wolności w hrabstwach [...] i tych, którzy czynią sądy w hrabstwach w tym sądy królewskie i tych, którzy zaprzestali czynienia tychże sądów bez tytułu prawnego; aby zbadać także odnośnie strażników zamków i rzeczy przynależnych do tych zamków; także odnośnie ilości drewna, parków, łąk i lasów i wszystkich innych*

¹⁶ *Select Charters...*, s. 148–150.

¹⁷ H. Cam, *Studies in the Hundred Rolls. Some Aspects of thirteenth-Century administration*, Oxford 1921, s. 10–19, gdzie autorka wskazuje na powiązanie artykułów śledztw sędziów objazdowych z interesującymi autora instrukcjami; J. Biancalana, *For Want of Justice: Legal Reforms of Henry II*, *Columbia Law Review*, 1988, t. LXXXVIII, z. 3, s. 433–536.

¹⁸ B. Wilkinson, *The Later Middle Ages in England 1216–1485*, London 1982, s. 54–70; M.T. Clanchy, *Did Henry III Have a Policy?*, *History*, 1968, t. CLXXVIII, s. 203–216; D.A. Carpenter, *King, Magnates, and Society: the Personal Rule of King Henry III, 1234–1258*, *Speculum*, 1985, t. LX, z. 1, s. 39–70; G.L. Harris, *King, Parliament and Public Finance in Medieval England to 1369*, Oxford 1975, s. 27–39.

*rzeczy, użytecznych dla króla i królestwa; i dla rozciągnięcia królewskich dworów i włości i dla wszelakich korzyści przynależnych do wskazanych zamków*¹⁹.

Urzednicy przeprowadzający śledztwo mieli tym razem zgromadzić materiał w zakresie wyznaczonych trzydziestu siedmiu *articles inquirendi*²⁰. Spośród nich dwadzieścia dziewięć dotyczyło regaliów, w tym problemu ich zawłaszczania. Pozostałe osiem artykułów wyodrębnionych redakcyjnie z tekstu, skupiało się na regale leśnym, którego naruszenie, jak wiadomo, karano w średniowieczu szczególnie surowo²¹.

Dociekliwość monarsza, kierowana ku poddanym, osiągnęła apogeum za rządów Edwarda I. Król ten, nazywany angielskim Justynianem, próbował reformować funkcjonowanie państwa angielskiego za pomocą wydawanych licznie praw. U podstaw jego działalności, poza doświadczeniami zdobytymi za rządów ojca, leżała gruntowna wiedza na temat kraju, którą zdobywał dzięki przeprowadzanym spisom. Wskazać należy, że reformy, które zainicjował Edward I, były szczególnie konieczne w związku z zakończoną w 1267 r. wojną domową, czyli wspomnianym wyżej kryzysem baronów. Toteż pierwszą rzeczą, jaką ten król zrobił po powrocie z krucjaty w sierpniu 1274 r., było zainaugurowanie nowego śledztwa. Już 11 października 1274 r. rozpoczęto dochodzenie w sprawie *praw, wolności i innych rzeczy interesujących króla i wspólnotę mieszkańców hrabstw oraz czynów i postępowania szeryfów i bailifów*²². Tym razem przygotowano królewskim rachmistrzom aż pięćdziesiąt dwie kwestie, które mieli wyjaśnić na podstawie społecznego wywiadu na szeroką skalę. Połowa

¹⁹ *To enquire touching the king's rights and liberties in the counties [...] and touching those who owe suit at those counties and at the king's courts in those countries, and have withdrawn themselves from doing such suit, without warrant; ant to enquire likewise touching keepers of castles and things belonging to those castles; and touching the state of woods, parks, hays and forests and all other things which seem expedient for the utility of the king and realm; and to extend the king's manors and demesnes and all profits belonging to the said castles.* – Cyt. za: *Calendar of Patent Rolls* [dalej: *CPR*] 1247–58, Henry III, wyd. H.C. Lyte, London 1908, s. 438. Zarówno ten, jak i umieszczony w przyp. 21 cytat, przytaczamy w tłumaczeniu angielskim, uchodzącym jednakże za bardzo wierne i wykorzystywanym powszechnie przez historyków.

²⁰ Większość z nich przechowała się w rocznikach klasztoru w Burton, zob. *Annales Monastici*, wyd. H.R. Luard, Roll Series 1864, t. I, s. 337–338, w niniejszym opracowaniu autor wykorzystuje jednak kompletniejszą listę, zamieszczoną [w:] D. Roffe, *The Hundred Rolls of 1255*, Historical Research, 1996, t. LXIX, s. 201–210.

²¹ Ibidem, s. 210; C.R. Young, *Conservation Policies in the Royal Forests of Medieval England*, Albion: A Quarterly Journal Concerned with British Studies, 1978, t. X, z. 2, s. 95–103.

²² *touching rights, liberties, and other things affecting the king and the state of the commonalty of those counties, and touching the acts and behavior of sheriffs and bailiffs.* Cyt. za: *CPR 1272–81*, London 1901, s. 59; H. Cam, *The Hundred...*, s. 39–40.

z nich dotyczyła domeny królewskiej, część przestępstw popełnianych przez urzędników w czasie nieobecności króla w kraju, nieliczne zaś kwestie incydentalnych, takich jak np. niedozwolony handel wełną w czasie konfliktu z Flandrią²³.

Pomimo szeroko zakrojonego zakresu badania, annalista klasztoru z Dunstaple zapisał pod rokiem 1275, iż *nic z tego nie wyszło*²⁴. Jest to jednak uwaga krótkowzroczna, bo jeśli nawet śledztwo doraźnie nie przyniosło większych efektów, to na podstawie zebranego wtedy materiału Edward ustanowił pierwsze, bardzo obszerne prawa. Jednak przede wszystkim zdał sobie sprawę, jak bardzo uszczuplona została przez lata domena królewska²⁵.

Efektom dochodzenia było więc odkrycie bardzo niejasnych początków wielu przywilejów i uzurpacji mnóstwa innych, niegdyś należących do domeny monarszej, które stopniowo przechodziły w ręce możnych i duchownych. Sytuacja polityczna (m.in. wojna walijska 1277–78) nie pozwoliła na wyciągnięcie natychmiastowych konsekwencji z poczynionych spostrzeżeń. Toteż po pewnym czasie w 1278 r. król z radą królewską ponownie zadecydowali o dokładnym zbadaniu genezy przywilejów poddanych i ich zasadności. Tym razem zadanie to mieli wykonać sędziowie Sądu Ławy Królewskiej oraz sędziowie objazdowi, którzy stanowili elitę urzędniczą ówczesnego państwa²⁶.

*Które majątki znajdowały się w rękach królewskich poprzedników i kto dzierży je teraz; jakim prawem i od kiedy; od kogo je nabył i w jaki sposób*²⁷. W taki, bardzo kategoriyczny sposób, zostało sformułowanych trzydzieści pięć artykułów śledztwa, które zostały wykorzystane do przeprowadzenia nowego docho-

²³ Artykuły śledztwa zamieszcza H. Cam w załączniku nr 1 w swej pracy *The Hundred...*, s. 248–257.

²⁴ *sed nullum commodum inde venit, Annales Monastici*, t. III, London 1866, s. 263.

²⁵ M.J. Prestwich, *Edward I*, London, 1988, s. 233–237; T.F.T. Plucknett, *Legislation of Edward I*, Oxford 1949, s. 1–4, 35–41; G.L. Harris, op. cit., s. 39–74; R.S. Hoyt, *Royal Demesne in English Constitutional History 1066–1272*, Oxford 1950, s. 156–170; M. Powicke, *The Thirteenth Century England 1216–1307*, Oxford 1953, s. 521–522.

²⁶ Zob. *Foedera Conventiones, Litterae et Acta Publica*, wyd. T. Rymer, London 1816–1869, t. I, cz. 2, s. 567; D. Sutherland, *Quo Warranto Proceedings in the Reign of Edward I 1278–1294*, Oxford 1963, s. 16–32; H. Cam, *Quo Warranto proceedings under Edward I*, [w:] eadem, *Liberties and Communities*, Cambridge 1944, s. 173–182; materiał powstały w wyniku śledztw wydano jako *Placita de Quo Warranto*, wyd. W. Illingworth, London 1818.

²⁷ *Que maneria esse solent in manibus regum predecessorum regis et qui ea nunc tenent et quo warranto et a quo tempore et per quem et quomodo fuerint alienata*. Cyt. za: *The Cambridgeshire and London Articles of the 1279–80 Inquiry*, zamieszczone jako załącznik nr 3, [w:] S. Raban, op. cit., s. 192–203, art. 2.

dzenia²⁸. Artykuły z 1279 r. nie mówiły nic o jakichkolwiek naruszeniach prawa przez urzędników. Miały one na celu wnikliwą lustrację majątków i statusów społecznych wszystkich poddanych. Dociekały przysługujących im przywilejów, sposobów ich nabycia, wykonywania a nawet niewykonywania²⁹. Było to więc śledztwo w całości skupione na ustaleniu wielkości domeny królewskiej, ale także jej uszczupleń. Ci wasale królewscy, którzy nie potrafili należycie udokumentować swego prawa do ziemi czy przywileju, mieli utracić kwestionowane dobra³⁰.

Aby nieco doprecyzować obraz rzeczy i dać pogląd na techniczną stronę powstawania wskazanych kwierend administracyjnych, zajmiemy się jeszcze jednym aspektem zbierania informacji przez władców. Jak wiadomo, śledztwa realizowane były przez urzędników, często z najbliższego otoczenia władcy. Każdy z nich, po złożeniu przysięgi, iż będzie służyć królowi wiernie nie zważając na interesy poddanych, a jedynie mając na względzie skuteczność powierzonego im zadania, udawał się w objazd kraju. Zazwyczaj owo zadanie trwało około pół roku i kończyło się spisaniem zebranego materiału w *rotulusy*, które składano w archiwum królewskim. Powstaje jednak pytanie, skąd czerpano wiedzę zgromadzoną w owych tekstach – jak wiemy nieraz bardzo szczegółową.

Badając tą kwestię, dochodzimy do wniosku, że administracja polegać musiała na ustnych świadectwach mieszkańców kraju, bo w interesującym nas okresie rzadko którzy feudałowie byli na tyle obyci z kulturą piśmienną, by prowadzić własne rejestry czy archiwa dotyczące funkcjonowania ich majątków. Średniowieczni rachmistrzowie angielscy, chcąc sprawdzić każdy majątek z osobna, musieliby poświęcić na to wiele lat, lub też ich liczba musiałaby być bardzo duża. Problem rozwiązano wykorzystując formę współprzysiężnictwa³¹, czyli instytucji o bardzo dawnych korzeniach, stosowanej głównie w średniowiecznym procesie karnym. Jak wiemy, sama przysięga odgrywała w średniowieczu ważną rolę w różnych dziedzinach. Stanowiła ona element wielu ceremonii publicznych, ale też i mniej spektakularnych wydarzeń, takich jak choćby postępowania sądowe.

²⁸ Była to w zasadzie seria śledztw, która formalnie zakończyła się dopiero w 1290 r. wydaniem tzw. *Statutu Quo Warranto*, który uregulował zasady wykonywania uprawnień nabytych od monarchii, zob. *Statutes of the Realm*, wyd. W. Illingford, London 1810, s. 107.

²⁹ S. Raban, op. cit., s. 192–203.

³⁰ Kronikarz z Peterborough odnosząc się do tych wydarzeń podkreślił, że *nikt nie został oszczędzony (et nemini parcatur)*, zob. *Chronicon Petroburgense*, wyd. T. Stapleton, London 1849, s. 30; zob. również *Annales Monastici...*, t. III, s. 360.

³¹ Wprowadzenie daje K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2000, s. 190–192.

Najczęściej przysięgano na relikwię, krzyż, ewangelię, bądź stosowano samo-przekłęcie. Szczególna siła przysięgi brała się z wprowadzenia inwokacji do siły wyższej do procesu albo danego, potwierdzanego publicznie, układu. Funkcją przysięgi było oczywiście zabezpieczenie dotrzymania słowa groźbą nadprzyrodzonej sankcji³². Podkreślmy jeszcze, iż krzywoprzysięzca mógł podlegać zarówno karze kościelnej (określały ją penitencjarze) jak i świeckiej, zawartej w normach prawa.

Z cytowanego już na początku *Inquisitio Eliensis* wiemy, że królewscy baronowie sporządzili spis zgodnie ze świadectwami złożonymi pod przysięgą przez szeryfa hrabstwa i wszystkich baronów i ich Franków oraz sąd setni, kapłana, wójta i sześciu chłopów z każdej wsi³³. Świadectwa takie zbierano w przyjętych zwyczajowo miejscach, właściwych dla sprawowania sądów, np. na tzw. wzgórzach sądowych³⁴. Od czasów Henryka II, a dokładniej rzecz biorąc jego asyzy³⁵ z Clarendon z 1166 r. ustalono, że wiedza ta ma być pozyskiwana od ludu za pośrednictwem dwunastu prawych mężów z każdej setni i czterech prawych mężów z każdego miasta, pod przysięgą, że powiedzą prawdę³⁶. Przytoczony fragment asyzy powoływał instytucję przysięgłych, która upowszechniła się w angielskim procesie po wprowadzeniu zakazu uczestnictwa duchownych w ordaliach, na czwartym soborze laterańskim w 1215 r.³⁷, jednakże sam mechanizm zbierania

³² M. Starnawska, *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008, s. 405–414; R.H. Helmholz, *The Ius Commune in England. Four Studies*, Oxford 2001, s. 82–88, 125–133; J. Halberda, *Wager of law – gwarancja wolności obywatelskich czy wyjście awaryjne dla łobuzów?*, [w:] *Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej*, Kraków 2006, z. 96, s. 159–174; T. Plucknett, *A Concise History of the Common Law*, London 1948, s. 110–114.

³³ *Hic subscribitur Inquisitio Terrarum quomodo barones regis inquireunt, videlicet, per sacramentum Vicecomitis scirae et omnium baronum et eorum Francigenarum et totius centuriatus, presbiteri, praepositi, vi villanorum uniuscujusque villae*. Cyt. za: *Select Charters...*, s. 86.

³⁴ Wbrew temu, co pisało wielu dwunastowiecznych kronikarzy, Normanowie nie zniszczyli dawnej Anglii, a raczej wykorzystali niektóre z jej instytucji na swe potrzeby, zob. R. Fleming, *Oral Testimony and the Domesday Inquest*, *Anglo-Norman Studies*, red. Ch. Harper-Bill, 1994, t. XXVII, s. 101–120.

³⁵ Od łac. *assisa*, *-ae*, termin oznaczający w omawianym okresie posiedzenie sądu ale również ustawę czy wszelki akt prawny wydany przez władcę. W Anglii asyzy wydawano do końca XII w., zostały potem „zastąpione” wydawanymi licznie statutami.

³⁶ *per xii legales homines de hundredo, et per iv legales homines de qualibet villata, per sacramentum quod illi verum dicent*. Cyt. za: *Select Charters...*, s. 143; kontrowersje związane ze znaczeniem terminu *legales homines* omawia Ch.E. Odegaard, *Legalis Homo*, *Speculum*, 1940, t. XV, z. 2, s. 186–193.

³⁷ J. Halberda, *Ława przysięgłych w angielskim procesie cywilnym (XII–XIII w.)*, [w:] *Vetera novis augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, Kraków 2010,

świadczeń w zasadzie nie uległ już większym zmianom. Dzięki większej liczbie źródeł możemy jedynie precyzyjniej określić przebieg śledztwa. Szeryf jako pierwszy otrzymywał pismo z kancelarii królewskiej o planowanym dochodzeniu. Następnie informował o tym setnię i nakazywał wyznaczenie przysięgłych. Wybierano ich spośród *prawych rycerzy* na sądzie hrabstwa. Ich zadaniem było odebranie odpowiedzi od setni i przedłożenie ich urzędnikom, którzy je spisywali, a następnie przedstawiali do zatwierdzenia rycerzom. Po uzyskaniu aprobaty, dokument pieczętowano, a komisarze króla udawali się do następnego okręgu. Taka procedura angażowała przedstawicieli w zasadzie każdego szczebla hierarchii społecznej w danym okręgu.

Reasumując zagadnienie kształtowania się wiedzy monarchów o stanie państwa, kondycji majątkowej poddanych, zauważamy pewną konsekwencję w rozwoju zainteresowań władzy. Począwszy od Wilhelma Zdobywcy, a na Edwardzie I kończąc, podstawowym problemem było ustalenie wielkości domeny królewskiej oraz dochodów z niej płynących. Temu zadaniu były podporządkowane wszystkie śledztwa. Nawet jeśli organizowano dochodzenie, w odpowiedzi na skargi poddanych w celu ukrócenia nadużyć administracji królewskiej, to i tak przy okazji starano się ustalić stan majątkowy poddanych, zwłaszcza tych zamożniejszych. Widoczna jest również, idąca w parze z postępującą specjalizacją, dociekliwość formułowanych ankiet administracji królewskiej, na podstawie których powstawały archiwalia. Zapewne należy wiązać tego rodzaju zjawisko z ogólnym postępowaniem piśmiennictwa, rozwojem administracji i innymi problemami zmieniającego się aparatu fiskalnego monarchii angielskiej. Każde kolejne śledztwo stawiało sobie nowe cele i było przeprowadzane z coraz większą skrupulatnością, co rzecz jasna rodziło liczne sprzeczności ze strony inwigilowanych poddanych. W tym zakresie negatywne oceny pozo- stawione przez autora *Kroniki Anglo-Saskiej*, dotyczące skrupulatności, z jaką przeprowadzał śledztwa Wilhelm Zdobywca, nie pozostają wcale wyjątkowe³⁸.

s. 313–320; K. Baran, *Powstanie i ewolucja angielskiej ławy przysięgłych*, [w:] *Szkice z dziejów ustroju i prawa poświęcone pamięci Ireny Maklinowskiej-Kwiatkowskiej*, red. M. Małecki, M. Kwietnik, Kraków 1997, s. 39–58.

³⁸ Przytoczone poniżej słowa Waltera Mapa, który był zresztą jednym z sędziów objazdowych, pozostawiam w oryginale by nie uronić sensu kąśliwych metafor autora: *Sunt et ibi germina notis, noctua, nicticorax, vultur et bubo, quorum oculi tenebras amant, oderunt lucem. Hii circuire iubentur, rimari solerter et referre veraciter, quid Iovem ex virtute [vel diei] contingat, quid ex vicio [vel noctis] diti condempnetur. Qui cum accuratas ubique ponant insidias, fetorem cadaverum avidissime sectantur, quibus voratis tacitis et celatis quevis alia redeventes accusant preter ea que sibi de latrocinio latenter appropriant. Mittit etiam hec curia quos vocat iusticias, vicecomites, subvicecomites, bedellos, ut scrutentur argute. Hii nichil intactum linquunt, nichil*

Na tym „szaleństwie katalogowania” (używając terminu Umberto Eco), jakie opanowało angielskich monarchów w dojrzałym średniowieczu niewątpliwie najbardziej korzysta historyk, przed którym bogactwo zgromadzonych materiałów źródłowych otwiera szerokie możliwości badawcze. Dokładniejsze przyjrzenie się prezentowanemu problemowi pozwala skonfrontować zdolności administracyjne władców angielskich z ich faktycznymi możliwościami zebrania, a następnie wykorzystania posiadanej wiedzy. Dokumentacja powstała w trakcie omawianych śledztw daje też sposobność dostrzeżenia zmian, szczególnie od drugiej połowy XIII w., jakim podlegało społeczeństwo w okresie przejścia od kultury opartej na świadectwie słowa, do nowej formacji cywilizacyjnej, w której moc dowodową przypisywano już przede wszystkim pismu. Wskazany problem jest oczywiście tak rozległy, że jego wyjaśnienie zasługuje na odrębne obszerne opracowanie, którego, co warto zaznaczyć, mediewistyka jeszcze nie posiada.

ET NEMINI PARCATUR.

WHAT THE MEDIEVAL MONARCHS WANTED
TO KNOW ABOUT THEIR SUBJECTS?
THE ENGLISH EXAMPLE (XI–XIII CENTURIES)

Summary

This text presents the efforts of the English monarchs from the Middle Ages to gather information on the operation of the state. Undoubtedly, the most famous was the census of 1086 by the William the Conqueror, known as the Domesday Book. It seems interesting to analyze the evolution of the procedures of the medieval statehood and administration, by not only testing the results of the query, but also the goals that guided each traveling in the area official.

The object of interest of the rulers was possible to point out, by following the instructions given to the royal officials. The point of focus was primarily put on determining the size of the royal domain and revenues flowing from it. In addition, subjects' assets were estimated, which in practice gave information about their ability to bear the tax burden to the state. Noteworthy, this tax ability information was held as the

*intemptatum, et apum instar innocentia puniunt, venter tamen evadit impune; iscident floribus ut mellis aliquid eliciant; et cum in potestatis inicio coram summn iudice iurent quod fideliter et indempniter Deo ministrabunt et sibi, reddentes que sunt Cesaris Cesari, que Deo Dei, premia perverunt eos ut avellantur ab ignis vellera, vulpes illese linquantur que probate sunt argento, scientes quod <res est ingeniosa dare>. Cyt. za: W. Map, *De Nugis Curialium*, wyd. M.R. James, Oxford 1983, s. 12.*

main objective of all the administrative survey. Even if any provision of instructions related to issues such as complaints on abuses of the royal administration, the information on the subjects' assets was most important.

ET NEMINI PARCATUR,
ТО ЕСТЬ ЧТО СРЕДНЕВЕКОВЫЕ МОНАРХИ ХОТЕЛИ
ЗНАТЬ О СВОИХ ПОДДАННЫХ.
АНГЛИЙСКИЙ ИСТОЧНИК (XI–XIII ВВ.)

Резюме

В настоящей статье, синтетическим способом, рассматриваются усилия английских монархов эпохи высокого средневековья, которые стремились как можно лучше узнать детали функционирования их государства. Они совершали разнообразные попытки сбора информации о подвластной территории, по крайней мере, с XI века. Самым известным являлся внушительный перечень, составленный в 1086 г. по приказу Вильгельма Завоевателя, известный как *Domesday Book*. С момента создания этой книги, королевские чиновники все чаще объезжали государство в поисках ценных для власти данных. Следствием деятельности английской бюрократии было создание огромной документации, собранной в эпоху средневековья. Очень важным для понимания образования средневековой государственности и администрации является не только анализ созданных и в последствии упомянутого изучения архивов, но и определение целей, которыми руководились чиновники, уезжающие на места.

Изучение предмета интереса правителей является возможным, благодаря инструкциям, которые получали чиновники из королевской канцелярии. Они содержали упорядоченные по темам вопросы, которые подвергались разведке. Анализ инструкции XII–XIII вв. позволяет определить главные сферы интереса правящей династии. Прежде всего, они сосредоточивались на установлении размера королевского домена и доходов с него. Кроме того, оценивалось состояние имущества подданных, то есть на практике их способность приносить пользу государству. Этой фискальной цели подчинялись все административные опросы, даже если отдельные пункты инструкции были посвящены таким вопросам, как жалобы на злоупотребления королевской администрации.